

KATECHEZA II

JESTEŚMY GRZESZNI I POTRZEBUJEMY JEZUSA JAKO PANA I ZBAWICIELA

CEL KATECHEZY

Pierwsza katecheza dotyczyła tematu obecności kochającego Boga, który ma wpływ na życie człowieka. Natomiast druga katecheza prowadzi słuchacza do skonfrontowania się z prawdą o stanie własnej grzeszności. Każdy musi uznać własny grzech, słabość i potrzebę pomocy płynącej od Boga. Ma uświadomić sobie, że ten kochający Bóg wychodzi naprzeciw, dając swego Syna na ofiarę przebłagalną. Tenże Jezus Chrystus jest rzeczywiście Bogiem, który zbawił przez swoją mękę i zmartwychwstanie. Prelekcję można ubogacić obrazami, a zakończyć puszczając ewangelizacyjny kilkuminutowy film „Most”. Ta katecheza nie porusza jeszcze w szczegółach zagadnień sakramentu spowiedzi św. Pokucie i pojednaniu bardzo obszernie będzie poświęcona katecheza siódma. Warto też rozdać kwestionariusz osobowy Jezusa Chrystusa autorstwa ks. Guy Gilberta.

TREŚĆ KATECHEZY

1. Tytuł katechezy brzmi: „Jestem grzeszny i potrzebuję Jezusa jako Pana i Zbawiciela”. To będzie temat naszych rozważań. Św. Paweł napisał: „*Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana*” (2 Kor 4,5).

2. **Żeby mówić o grzeszności człowieka, musimy cofnąć się wstecz do wydarzenia w Raju, w ogrodzie Eden.** Tam nastąpiło pierwsze nieposłuszeństwo człowieka, a konkretnie naszych prarodziców Adama i Ewy. Wydarzył się dramat grzechu, a zerwanie jabłka jest symbolem nieposłuszeństwa. W ten sposób na świat weszło cierpienie, starość, choroby, grzech i śmierć. Człowiek zaczął oddalać się od Boga. Adam i Ewa, a co za tym idzie całe ich potomstwo odziedziczyło naturę w kondycji upadłej. Wszyscy stali się dziedzicami grzechu pierworodnego (prócz Jezusa i Jego Matki). W Księdze Rodzaju czytamy, co Bóg powiedział do węża (szatana): „*Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie, a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę*” (Rdz 3,15). Tu rozpoczęła się duchowa bitwa o zbawienie człowieka, ale Bóg w tej bitwie zapowiada zwycięstwo. Potomstwem Ewy będzie Chrystus, który pokona szatana i wyzwoli z mocy grzechu. Bóg więc zapowiada ostateczne zwycięstwo dobra.

Przejawem troski o upadłego człowieka był również fakt sporządzenia odzienia przez Boga: „*Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich*” (Rdz 3,21).

Św. Paweł dopowiada: „*Jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. (...) Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa*” (Rz 5,12.17).

3. Skutkiem grzechu pierworodnego była utrata nadprzyrodzonego widzenia Boga i poznania Go. **Stąd ludzie zaczęli szukać Boga po swojemu, tworząc różne wierzenia, religie.** Człowiek zaczął czcić stworzenie jako boga np. gwiazdy czy niektóre zwierzęta. A także zwrócił się ku siłom złym uprawiając wszelkie formy okultyzmu. Mówią o tym te fragmenty Biblii: „*Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie*

istnieją” (Ga 4,8). „Wszyscy bogowie pogan to uluda, a Pan uczynił niebiosa” (Ps 96,5). „Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami” (1 Kor 10,20). „Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz” (Kpł 20,6). Kard. Ratzinger w deklaracji *Dominus Jezus* podkreślił różnicę między wierzeniami, a wiarą katolicką, która jest przyjęciem za prawdę Bożego Objawienia zawartego w Biblii i Tradycji Apostolskiej. W kontekście innych religii nie mówimy więc ściśle o *wierze*, ale o *wierzeniu*, które stanowi „ów ogół doświadczeń i przemyśleń, stanowiących skarbnicę ludzkiej mądrości i religijności, które człowiek poszukujący prawdy wypracował i zastosował, aby wyrazić swoje odniesienie do rzeczywistości boskiej i do Absolutu” (*Dominus Jezus*, nr 7).

4. Bóg wychodzi więc naprzeciw ludzkości, która pogrążona w ciemności grzechu coraz bardziej oddala się od Boga. **Powołuje swój naród poprzez Abrahama, któremu się objawia** (Rdz 12). Tenże Naród Wybrany – Izrael otrzymuje prawdziwą wiarę, której musi strzec. Bóg prowadzi ten naród i nim się opiekuje. Tu Bóg jawi się już jako Wybawiciel. Niestety, nawet po wyjściu z Egiptu bożki egipskie są w sercach Izraelitów. Widać to, kiedy przyjrzymy się petroglifom egipskim na kamiennej konstrukcji, która według wielu archeologów jest ołtarzem złotego cielca. Tak brzmi dosłowne tłumaczenie opisu tego wydarzenia: „Zbudował Aaron ołtarz przed nim i kazał obwołać: *Jutro będzie święto Pana. (...) Zrobili sobie cielca ulanego, oddali mu pokłon, złożyli mu ofiarę i mówili: To są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej*” (Wj 32,4-5.8). Niestety człowiek wciąż zdradza Boga i odwraca się ku stworzeniu. Ktoś kiedyś powiedział, że „łatwiej było wyprowadzić Izrael z Egiptu, niż Egipt z serca Izraela”.

5. Pełnia Objawienia, do której Bóg przygotowywał ludzkość, nastąpiła przy przyjściu Chrystusa na ziemię. Syn Boży – odwieczny Bóg stał się Człowiekiem, by oddać swoje życie za grzechy świata. Objawił nam prawdę o Bogu w Trójcy Jedynym. On jest „*drogą, prawdą i życiem*” (J 14,6). On jest jedynym Zbawcą: „***I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni***” (Dz 4,12).

Według jednego z prawników, Irwina Lintona, proces Jezusa był unikalny w dziejach świata! Został On skazany nie za to, co zrobił, ale za to, kim był! Został skazany na śmierć, bo podawał się za Boga! Nie ma wątpliwości, że Jezus uważał się za Boga i że pełen chwały ukazał się swoim wybranym uczniom. Oprócz czynienia cudów, odpuszczał grzechy, co należy tylko do Boga. Więc albo był kłamcą i szaleńcem, bo podając się za Boga wiedział, że ostatecznie za takie poglądy czeka Go śmierć! Albo rzeczywiście był Bogiem!

Historyk Kenneth Scott Latourette napisał: „Z upływem stuleci mamy coraz więcej dowodów na to, że życie Jezusa, gdy bierzemy pod uwagę Jego rolę w historii ludzkości, stało się najbardziej znaczącym życiem w dziejach tej planety”.

Czy jednak dla wszystkich jest On jedynym Zbawicielem i Bogiem?

Wg islamu jest On prorokiem, posłańcem Boga, zapowiedzianym Mesjaszem. Począł się z Maryi Dziewicy, ale nie został ani ukrzyżowany, ani zabity, dlatego też nie zmartwychwstał.

Według buddyzmu jest mądrym nauczycielem. Może być nawet Synem Bożym, ale nie Zbawcą, ponieważ zbawienie dokonuje się przez własne udoskonalanie siebie.

Wielu **hinduistów** uważa Jezusa za świętego mędrca i doskonały przykład człowieczeństwa. Jest On jednak wcieleniem jednego z bogów.

Dla Świadków Jehowy jest On jedynie Synem Bożym, ale nie Bogiem. Może jest jakimś wcielonym Archaniołem, który umarł na palu i został ponownie przeznaczony przez Boga do życia w niebie.

Dla duchowego przywódcy, którym był **Mahatma Gandhi**, Jezus również był kimś niezwykłym. Powiedział: „*Dla mnie był On najwspanialszym nauczycielem jakiego ludzkość kiedykolwiek miała*”.

Dla judaizmu jest On fałszywym prorokiem i fałszywym mesjaszem. Ale czy dla wszystkich? W styczniu 2006 roku zmarł jeden z najwybitniejszych żydowskich nauczycieli – **Yitzak Kaduri**. Na jego pogrzebie było 300 000 Żydów. Na kilka miesięcy przed swoją śmiercią spisał na małej karteczce ostatnie słowa. Odpieczętowana po jego śmierci notatka brzmiała: „Mesjaszem, który przyjdzie jest Jeshua”. Imię to znane jest nam jako Jezus. Informacja ta od razu wywołała burzę dyskusji. Czyżby rabin uznał w Jezusie Mesjasza?

6. Teraz zastanówmy się jaki cel miała odkupieńcza ofiara Chrystusa na krzyżu. Generalnie wiemy, że Jezus za nas umarł, ale spójrzmy głębiej na sens tego wydarzenia i na duchowe skutki.

a) Podstawowym motywem było **uwielbienie Boga Ojca** poprzez posłuszeństwo Mu okazane.

b) Następnym motywem było **zadośćuczynienie Bożej sprawiedliwości poprzez spłacenie długu należnej miłości, czci i posłuszeństwa Bogu Ojcu**. Prostym językiem mówiąc, Jezus jako Bóg-Człowiek nadrobił brak naszej miłości, czci i posłuszeństwa. I to nieskończenie. Efektem tego było:

c) **Odpuszczenie grzechów i darowanie kar za grzechy** (odpusty);

d) **Wyrwanie z niewoli szatana;**

e) **Ocalenie ludzi od potępienia w piekle i otwarcie nieba;**

f) **Zawarcie przymierza przyjaźni między Bogiem i ludźmi;**

g) **Uśmierzenie gniewu Bożego;**

h) **Wyjednanie ludzkości wszelkich łask, a szczególnie Ofiary Mszy św. i innych sakramentów;**

i) **Zrodzenie Kościoła katolickiego, jako sakramentu zbawienia;**

j) **Ukazanie nieskończonej miłości Boga do ludzi;**

k) **Nadanie cierpieniu i śmierci odkupieńczego sensu.**

Wysłuchajmy się w piękne słowa proroka Izajasza, który kilka wieków przed Chrystusem napisał o Nim: „*Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści (...) Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas zwrócił się ku własnej drodze, a Pan obarczył Go winami nas wszystkich*” (Iz 53,4-6).

7. Teraz zastanowimy się, jaki był cel zmartwychwstania Chrystusa, które jest częścią Paschy (Jego przejścia ze śmierci do życia). Generalnie możemy wskazać takie skutki zmartwychwstania:

a) **Udowodnienie Boskości Jezusa** (Jezus zmartwychwstał jako jedyny z ludzi własną mocą. Tego nie uczynił żaden z założycieli innych religii. Był to powrót do ciała już uwielbionego, chwalebne, które nie umiera, do ciała doskonałego. Tym się różni zmartwychwstanie od wskrzeszenia).

b) **Potwierdzenie całego nauczania Jezusa** (Jezus kilkakrotnie zapowiadał swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie). Wypełniły się na Nim proroctwa Starego Testamentu.

c) **Zapowiedź naszego zmartwychwstania w dniu sądu ostatecznego** (Jako pierwsza i jedyna po Chrystusie zmartwychwstała Maryja. Żyje już z duszą i z ciałem uwielbionym w niebie).

d) **Obdarowanie nas nowym życiem**, „*abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych*” (Rz 6,4).

e) **Pokonanie śmierci.** „*Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim*” (Dz 2,24).

8. Teraz zadajmy sobie pytanie, jak męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa mają się do mnie, chrześcijanina XXI wieku.

9. **Przede wszystkim winniśmy sobie zdać sprawę z roli Kościoła, który jest narzędziem zbawienia, jest sakramentem zbawienia.** Przez niego Bóg działa i sam go założył. Kościół jest przedłużeniem misji zbawczej Jezusa Chrystusa, jest Jego Mistycznym Ciałem. Sobór Watykański II mówi: „Pielgrzymujący Kościół jest konieczny do zbawienia. Chrystus bowiem jest jedynym Pośrednikiem i drogą zbawienia. On w swoim Ciele, którym jest Kościół, staje się dla nas obecny”. „Całą pełnię zbawczych środków można bowiem osiągnąć jedynie za pośrednictwem katolickiego Kościoła Chrystusowego” (*Lumen gentium*, nr 14). Kościołowi poświęcona zostanie osobna katecheza.

10. **Każdy z nas powinien głęboko uświadomić sobie, że w Eucharystii doświadczamy zbawczego działania Chrystusa.** Msza św. jest poprzez Przeistoczenie rzeczywistym, choć bezkrwawym uobecnieniem męki i śmierci Pana, a więc dzieła odkupienia. Św. Jan Paweł II napisał: „Kochajcie Jezusa obecnego w Eucharystii. Jest On obecny w sposób ofiarniczy we Mszy św., która ponawia ofiarę krzyża. Pójście na Mszę św. oznacza udanie się na Kalwarię, aby spotkać się z Nim, naszym Odkupicielem” (dn. 8 XI 1978). Św. Tomasz natomiast stwierdza, że „Msza św. ma taką samą wartość, jaką ma śmierć Jezusa na krzyżu”. Dzięki Mszy św. stajemy się uczestnikami wydarzenia Golgoty, uczestniczymy w śmierci Chrystusa za nas i zaskarbiamy sobie łaski płynące z tej Ofiary.

11. **Podobnie jak poprzez Eucharystię, Chrystus działa poprzez inne sakramenty.** Msza św. jest jednak największym z sakramentów. Pius XII napisał: „Eucharystia jest bowiem i ofiarą, i sakramentem; ten zaś tym się różni od innych sakramentów, że nie tylko rodzi łaskę, lecz zawiera w sposób trwały samego Dawcę łaski”. Wszystkie sakramenty są z ustanowienia Bożego dla naszego uświęcenia i zbawienia. Wiemy, że sakramentów jest siedem: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, spowiedź, kapłaństwo, małżeństwo, namaszczenie chorych. Liczba siedem w Biblii oznacza pełnię. Sakramenty tworzą więc – można powiedzieć – pełnię łask. Poprzez te sakramenty otrzymujemy łaskę zbawienia.

12. **Jako grzesznicy potrzebujemy Bożego miłosierdzia.** Przez św. Faustynę, Bóg przypomniał o swoim Miłosierdziu. Wsłuchajmy się w słowa Pana Jezusa z jej Dzienniczka, do niej skierowane:

a) „Powiedz grzesznikom, że żaden nie ujdzie ręki Mojej. Jeżeli uciekają przed miłosiernym Sercem Moim, wpadną w sprawiedliwe ręce Moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję [się] w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im czego pragną” (pkt. 1728).

b) „Pisz, mów o Moim miłosierdziu. Powiedz duszom gdzie mają szukać pociech, to jest w trybunale miłosierdzia, tam są największe cuda, które się nieustannie powtarzają. Aby zyskać ten cud, nie trzeba odprawić dalekiej pielgrzymki, ani też składać jakichś zewnętrznych obrzędów, ale wystarczy przystąpić do stóp zastępcy Mojego z wiarą i powiedzieć mu nędzę swoją, a cud miłosierdzia Bożego okaże się w całej pełni. Choćby dusza była, jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia i wszystko już stracone, nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni. O biedni, którzy

nie korzystają z tego cudu miłosierdzia Bożego, na darmo będziecie wołać, ale będzie już za późno” (pkt. 1448).

c) „Córko moja, na zawsze wiedz o tym, że tylko grzech ciężki wypędza mnie z duszy, a nic więcej” (pkt. 1181).

13. Musimy więc zdać sobie sprawę z naszej grzesznej natury. **Musimy spojrzeć Chrystusowi w oczy i uznać swój grzech.** Musimy Mu powiedzieć, że potrzebujemy Jego pomocy. Potrzebujemy zbawczej mocy Jego sakramentów, które otrzymujemy poprzez pośrednictwo Kościoła. Zadajmy sobie pytanie: „Kim Jezus jest dla mnie?”

Między przywódcami religijnymi, którzy pociągali za sobą ludzi w ciągu historii, tylko Jezus twierdził, że jest Bogiem w ludzkim ciele (J 10,33), że jest prawdą (J 14,6)!

Budda głosił oświecenie, lecz umarł w trakcie jego poszukiwań. Nigdy nie powiedział o sobie: „*Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia*” (J 8,12).

Podczas rewolucji październikowej **Lenin** obiecywał, że komunizm zapewni chleb każdej rodzinie. Nigdy jednak nie odważył się powiedzieć o sobie: *Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nigdy nie będzie łaknął*” (J 6,35).

Hitler wygłaszał zdumiewające deklaracje, że zapoczątkowuje tysiącletnią Rzeszę. Nigdy jednak nie odważył się powiedzieć: *Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne* (J 3,36).

Psycholog **Freud** uważał, że psychoterapia uleczy wszelkie emocjonalne i duchowe bóle człowieka. Nie powiedział jednak: „*Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję*” (J 14,27).

Wielcy **współcześni guru New Age** twierdzą, że doznamy reinkarnacji, ale żaden z nich nie może o sobie powiedzieć: „*Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie*” (J 11,25b).

Żaden z wielkich przywódców religijnych nie oddał swego życia za nas! Żaden z nich nie zmartwychwstał trzeciego dnia! Żaden nie wpadł na pomysł, by pozostając pod postacią chleba i wina dawać się jako pokarm człowiekowi! Tylko Chrystus!

Francuski fizyk i filozof Blaise Pascal powiedział: „**W sercu każdego człowieka jest pustka o kształcie Boga, którą tylko Bóg, poprzez Swojego Syna Jezusa Chrystusa, może wypełnić**”.

„Panie, tylko w Twoich oczach wiem, kim jestem naprawdę!”

Obejrzyjmy teraz kilkuminutowy filmik pt. „Most”. Natomiast po spotkaniu, każdy otrzyma Kwestionariusz Osobowy Jezusa Chrystusa, napisany przez ks. Guy Gilberta. Jest to ciekawy i dość oryginalny opis Osoby Jezusa Chrystusa.